

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, sobota 23 stycznia 1932 r.

Nr. 18

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Rumunja a ZSRR. Państwa bałtyckie a ZSRR. — Polska a Gdańsk. — Polska a Czechosłowacja. — Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości. — Zagadnienia ogólne: Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. — Sprawa odszkodowań i długów. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Szwajcaria a Niemcy.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAŃSTWA BAŁTYCKIE A ZSRR.

*Neue Zürcher Ztg. 21.I.*, w koresp. z Bukaresztu omawia rokowania sowiecko - rumuńskie o pakt nieagresji i podnosi, że o ile Rumunja objawia wielką gotowość do zawarcia tego paktu, o tyle Sowiety starają się dołączyć doń jakikolwiek bądź „haczyk” w sprawie Bessarabji, na co, rozumie się, Rumunja nie może się zgodzić. Rumunja nie nalega, aby Rosja sowiecka oficjalnie teraz uznała odstąpienie Bessarabji na rzecz Rumunji, jeżeli jej to nie wypada uczynić ze względów prestiżowych. Ale obecnie nie może się Rumunja zgodzić na to, aby ze strony sowieckiej podważano status quo, które w praktyce przecież Sowiety uznały.

Dalej dziennik omawia stosunki polsko - rumuńskie i podnosi, że wizyta min. Ghiki w Warszawie posunęła sprawę zacieśnienia stosunków wzajemnych, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. W każdym razie jest faktem, że Polska i Rumunja są związane ze sobą temi samemi zagadnieniami na wschodzie, i jednokowej pomocy potrzebują z zachodu i stosunki między obu krajami są ściślejsze i naturalniejsze, niż między Rumunją a Czechosłowacją. Rumuńska prasa opozycyjna jednak jest niezadowolona z rządu prof. Jorgi, nazywając go „rządem specjalistów” i zarzucając mu słabość w stosunku do Rosji, a niejasną politykę w stosunku do Francji i do Niemiec. Mówi się także, że w lutym ma dojść w Rumunji do zmiany rządu i do władzy mają dość liberałowie.

*Börsen Ztg. 22.I.*, omawiając zawarcie paktu nieagresji między Sowietami a Finlandją, usiłuje dowieść, że umowa ta pozbawiona jest zupełnie praktycznego znaczenia, o ile chodzi o przyszłe stosunki między Sowietami a Finlandją, oraz nie wpływa na toczące się jeszcze rokowania Sowietów z innemi państwami. Zawarcie paktu z Finlandją było — zdaniem dziennika — ze strony Rosji tylko posunięciem taktycznym, aby w razie rozbicia się rokowań z innemi państwami móc bronić się przed zarzutem nieustępliwości w rokowaniach o pakt nieagresji.

*Ajan Sana 22.I.*, (czołowy organ lappowski) w artykule, poświęconym aktualnym rokowaniom o pakt

nieagresji między Finlandją i Rosją sowiecką, daje wyraz poglądom dość pesymistycznym. Wdg. dziennika nigdy groźba wojny nie była tak bezpośrednia i wielka jak w obecnej chwili. Dziennik wyraża obawę, z powodu tego, że pakt o nieagresji może zwiększyć możliwości Sowietów, jeśli chodzi o ich mieszanie się do spraw wewnętrznych Finlandji; dziennik podkreśla niewypełnienie przez Sowiety zobowiązań traktatu dorpackiego, co do Karelji Wschodniej i Ingermanlandji.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Danziger Allgemeine Zeitung 22.I.*, podaje zestawienie 25-iu polsko-gdańskich spraw spornych, niezadowolonych dotychczas, zaznaczając, że Polska stara się w sposób nieprawny wzmocnić swą pozycję w Gdańsku. Podczas rządów senatu lewicowego Polska bynajmniej nie zaniechała tych starań. Dziennik odpiera zarzuty socjalistów, jakoby senat gdański miał być odpowiedzialny za obecne naprężone stosunki polsko-gdańskie.

### POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

*Slovak 22.I.*, omawia dowóz wina do Polski i podkreśla, że Polska sprowadzała od dawna wiele wina z Węgier, w tem duże ilości ze Słowaczyny. Jednak po wojnie światowej, czyli po odzyskaniu niepodległości przez te ludy, nie zostały należycie uregulowane stosunki między Polską a Słowacją, czyli ziemiami byłego zaboru węgierskiego. Autor widzi duże możliwości wywozu wina słowackiego (t. zw. dawniej węgierskiego), winogron, owoców, bryndzy, a z Polski mogliby Słowacy sprowadzać narzędzia rolnicze. Autor proponuje zwołanie konferencji zainteresowanych organizacyj słowackich oraz wzięcie udziału w Targach Poznańskich, gdyż stosunki gospodarcze z Polską mają zupełnie realne podstawy.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

*The Manchester Guardian 20.I.*, w b. obsz. koresp. z Warszawy, omawiającej przebieg procesu brzeskiego, staje w obronie zasądzonych. Koresp. podaje w d. c. charakterystykę wszystkich oskarżonych i pisze, że w Brześciu byli oni traktowani narówni z Ukraińcami.



*The Manchester Guardian* 19.I, zamieszcza obszerny artykuł swego specjalnego korespondenta z Brzeżan, w którym podany jest opis sądów nad Ukraińcami w Małopolsce Wschodniej. Autor zaznacza, że sędziami są przeważnie Polacy, obrońcami zaś są adwokaci — Ukraińcy, którzy bardzo często stają zupełnie bezinteresownie i są bardzo biedni, gdyż tylko nieliczni włościanie ukraińscy mogą dawać im jakieś wynagrodzenie. O ile chodzi o sąd, to wywody obrońców odgrywają dla niego bardzo małą rolę. Wzmocniają one na duchu — wdg. koresp. — jedynie opinię publiczną ukraińską oraz więźniów. W d. c. korespondent opisuje nędzę, jaka panuje na wsi u-

kraińskiej, podkreślając, że daje się tu odczuwać wielki brak soli, materiału opałowego i t. d.

*Deutsche Tageszeitung* 22.I, pisze, że min. Zaleskiego skłonił do wystąpienia przeciwko Niemcom na sejmowej komisji spraw zagr. widocznie ten wzgląd, iż na najbliższej sesji Rady Ligi znajdują się skargi z powodu złego traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Dziennik podnosi, że w całym świecie już weszła w przysłowie „liberalność polityki rządu pruskiego wobec Polaków lecz z powodu zupełnie odwrotnej polityki rządu polskiego podnoszą się w Niemczech przeciwko niej słuszne protesty”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

*Daily Herald* 20.I, w art. wst., omawiającym nadchodzącą konferencję rozbrojeniową, nawiązuje do mowy premiera Laval'a i pisze, że ponownie potwierdził on doktrynę słynnego memorandum francuskiego z lipca ub. r. Dziennik podkreśla, że stanowisko Laval'a nie jest przesiąknięte duchem, przy pomocy którego udałoby się osiągnąć porozumienie w Genewie. Dziennik zapytuje, jakie stanowisko zamierza zająć W. Brytania na konferencji i wskazuje na to, że niektóre oświadczenia angielskich ministrów w zakresie rozbrojenia budzą pewien niepokój. Np. minister wojny oświadczył, że Anglija rozbroiła się na lądzie, morzu i w powietrzu tak dalece, jak na to pozwoliło bezpieczeństwo Anglii. Minister spraw zagr. oświadczył zaś, że nie należy pokładać „przesadnych” nadziei w konferencji rozbrojeniowej. Jeżeli więc — pisze w d. c. dziennik — Mac Donald zajmie również tego rodzaju stanowisko na konferencji i oświadczy, że W. Brytania uczyniła wszystko, co jest konieczne w zakresie rozbrojenia, to śladem jego pójdzie entuzjastycznie reszta państw, wyrażając entuzjazm dla rozbrojenia i stwierdzając, że rozbroiły się już do ostateczności. Wówczas fiasco konferencji byłoby pewne. Dziennik zaznacza w końcu, że kraj spodziewa się innego stanowiska od Mac Donalda; chodzi tu o pozytywne stanowisko. Zdaniem dziennika, wynik konferencji rozbrojeniowej może w dużym stopniu zależeć od działalności i stanowiska Mac Donalda.

*The Times* 20.I, w koresp. z Waszyngtonu omawia ustosunkowanie się Stanów Zjedn. A. P. do konferencji rozbrojeniowej. Delegacja amerykańska nie wysunie — wdg. koresp. — żadnych konkretnych propozycji i będzie wywierała jedynie „moralny wpływ”. Opinia amerykańska jest zdania, że powodzenie konferencji rozbrojeniowej, o ile ono nastąpi — będzie spowodowane ekonomicznym i finansowym wyczerpaniem krajów europejskich. Delegacja amerykańska nie będzie zabierała głosu ani w sprawach długów, ani paktów bezpieczeństwa, bez względu na to, jaką formę pakty te miałyby przybrać. Poza to delegacja amerykańska otrzymała instrukcje, by nie czyniła żadnych koncesyj co do dalszej redukcji armji lądowej amerykańskiej, która jest proporcjonalnie mniejsza od armji „rozbrojonych” Niemiec. Zważywszy na powyższe fakty działalność delegacji amerykańskiej będzie b. ograniczona. Delegacja ta będzie jednak popierała projekty budżetowych redukcji. W amerykańskich kołach oficjalnych wyrażana jest opinia, że tego rodzaju układ, który oznaczałby raczej stabilizację obecnych sił, niż ich redukcję, przyczyniłby się do eliminacji narodowych rywalizacji i przyczyniłby się do utworzenia drogi do jakiegś dalszej konferencji, na której udałoby się osiągnąć prawdziwą redukcję. Koresp. dodaje, że nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, by na tej przyszłej konferencji Sta-

ny Zjedn. A. P. miały do zaofiarowania więcej, niż mają obecnie do zaofiarowania w Genewie.

*The Manchester Guardian* 20.I, podaje oświadczenie prof. Gilbert Murray'a w sprawie rozbrojenia. Murray nawołuje do całkowitego zniesienia lotnictwa wojskowego i podkreśla, że — o ile nie zostanie osiągnięte porozumienie w dziedzinie rozbrojenia — to Niemcy napewno wystąpią z Ligi Narodów oraz będą uważały, że traktaty zostały złamane i że mają wobec tego prawo do zbrojenia się. Dotychczas — mówił w d. c. Murray — nie nastąpiło żadne zmniejszenie sił zbrojnych. Każde z państw propaguje zmniejszenie zbrojeń, ale tylko nie u siebie. Francuzi ciągle mówią o bezpieczeństwie, lecz Francja przemawia raczej nie za siebie, lecz za małymi państwami, które są jej satelitami.

*The Manchester Guardian* 20.I, podaje przemówienie lorda Grey'a w sprawie rozbrojenia, wygłoszone w New Castle. Grey podkreślił, że minimalnym żądaniem Niemiec jest równość zbrojeń. Jeżeli państwa, które podpisały traktat wersalski, nie zmniejszą swych zbrojeń, podczas gdy Niemcy będą pozostawały rozbrojone, okaże się, że traktat ten jest niesprawiedliwy. Ostatnia wojna — mówił w d. c. Grey — powinna być nauczyć narody, że nowoczesna wojna jest szkodliwa zarówno dla zwycięzców jak i dla zwyciężonych. W końcu Grey położył nacisk na współzależność narodów i oświadczył, że idea ta zaczyna być rozumiana.

*The Manchester Guardian* 19.I, podaje przemówienie Jean Train'a, francuskiego kwakra, na zebraniu kwaków w Anglii. Podkreślił on, że społeczeństwo francuskie szczerze pragnie pokoju oraz, że we Francji uczyniono wiele dla dzieła pokoju i jest rzeczą niesprawiedliwą mówić nieprzychylnie o stanowisku Francji, nie biorąc tych względów pod uwagę.

*The Manchester Guardian* 20.I, w koresp. z Paryża, omawiającej skład delegacji francuskiej na konferencję rozbrojeniową, pisze, że Paul Boncour, który zgodził się na objęcie stanowiska wiceprzewodniczącego, stanął definitywnie po stronie nacjonalistów i konserwatystów.

*The Daily Telegraph* 19.I, pisze o możliwości uzyskania przez jedną z firm angielskich zagranicznego zamówienia na budowę dwóch potężnych krążowników o pojemności 7.000 tonn.

*Journal des Débats* 21.I, zwraca uwagę na uchwały walnego zebrania francuskiego związku oficerów rezerwy, reprezentującego znaczną większość tychże we Francji. Uchwały te zostały powzięte — jak podkreśla dziennik — w poczuciu doniosłej roli, jaka przypada rezerwistom w czasie wojny. To też ostrzegają oni przed szkodliwą dla ducha armji i ludności propagandą pacyfistyczną we Francji, już rozbrojonej do ostatecznych granic bezpieczeństwa, i



wskazują na wojownicze nastroje byłych przeciwników Francji.

### SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

*L'Ere Nouvelle* 21.I, wypowiada w art. wst. opinię, że — wobec zdecydowanej odmowy Ameryki przedłużenia chociażby moratorium Hoovera — zamiast niepotrzebnej już konferencji lozańskiej należałoby zwołać inną konferencję, któraby ustaliła jednolity front Europy wobec Ameryki. Należy bowiem wytłumaczyć tej ostatniej, że w jej własnym interesie leży, zamiast niszczyć Europę swymi wymaganiami, porozumieć się z krajami Starego Świata dla uregulowania kwestji długów międzysojusznicznych. Na to jednak konieczna jest współpraca Niemiec z ich wierzycielami. „Niemcy — pisze dziennik — nie są bynajmniej na krawędzi katastrofy gospodarczej i powinny dla własnego ratunku skończyć z polityką samolubstwa i wejść na drogę współpracy międzynarodowej, o ile chcą być w dobrej wierze”.

*Corriere della Sera* 20.I, w art. wst., wyluszcza-  
jącym przyczyny przesilenia finansowego, twierdzi, że zaczęło się ono od bankructwa bankowego w Austrii i Węgrzech w maju ub. r. Następnie przyszło przesilenie w Niemczech, którego nie zdołały przerwać środki zaradcze, bo przyczyn było wiele a ogół ich miał swe źródło w układach pokojowych, odszkodowaniach i długach wojennych i nieplanowem użyciu przez Niemcy kredytów w celu ułatwienia spłat należności. Zaradzić mógł plan Hoovera, ale udaremniły go przewlekłe rokowania, utrudniane zwłaszcza przez Francję.

### SITUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*The Manchester Guardian* 20.I, w koresp. z Berlina omawia sytuację w Niemczech i zwraca uwagę na wiec t. zw. „Republikańskiej Akcji”, która jest popularnym antyhitlerowskim ruchem. Wiec ten stał się entuzjastyczną demonstracją. Jeden z mówców opisywał prześladowania mniejszości niemieckiej w Tyrolu. Koresp. zaznacza, że hitlerowcy ze względu na sympatje do faszyzmu nie poruszają sprawy prześladowania Tyrolczyków. Zainteresowanie Mussolini'ego Hitlerem wypływa stąd, że Hitler jest jedynym niemieckim politykiem, który gotów jest zdradzić sprawę Tyrolu. W d. c. koresp. podkreśla, że działalność „Republikańskiej Akcji” przyczyniła się w dużej mierze do osłabienia zarzutów, jakoby ruch antyhitlerowski był ruchem pacyfistycznym, międzynarodowym i niepatriotycznym. Obawa w Niemczech przed Hitlerem jest obecnie mniejsza, niż przed kilku miesiącami. Zarówno sam Hitler jak i jego ruch są obecnie w dość krytycznej sytuacji. Opinia publiczna w Bawarii, dotychczasowej twierdzy hitleryzmu, zaczyna się zwracać przeciwko niemu. Jedną z okoliczności, która przyczyniła się do osłabienia ruchu hitlerowskiego, jest fakt, że komuniści nie byli w stanie wywołać żadnych zaburzeń. Mówi się obecnie dużo w Berlinie o tem, że Hitler już się skończył. Twierdzenie takie — zdaniem korespondenta — jest niedocenianiem wpływu Hitlera. Ruch hitlerowski może się jednak zafamać — pisze w końcu koresp. — ale to będzie w dużej mierze zależało od niemieckiej polityki zagranicznej, a specjalnie od zmian, jakie zajdą podczas nadchodzących konferencyj międzynarodowych.

*Ag. Wolffa* 22.I, ogłasza wywiad z przewodniczącym związku Niemców zagranicznych, b. ministrem Reichswehry Gesslerem, na temat konieczności utrzymania ścisłego związku między Niemcami, zamieszkującymi Rzeszę a mniejszościami niemieckimi zagranicą. Gessler m. in. oświadczył, że Niemcy muszą

ponieść największe ofiary, aby uchronić Niemców zagranicznych przed zagładą narodową. Niemcy nie mogą zrezygnować z jednej trzeciej swych rodaków, którzy stanowią najbardziej wartościową pozycję aktywną w dziedzinie gospodarki, kultury i polityki. Niemcy w Rzeszy dopiero razem z Niemcami z zagranicy stanowią naród. Gessler stwierdził dalej, że 35.000 dzieci niemieckich w wieku szkolnym niema w Polsce możliwości pobierania nauki w języku niemieckim. Zniesienie niemieckiej katedry w Rydze, mówił dalej Gessler, kruszenie się autonomji niemieckiej na Łotwie, oznacza, iż obce narody chcą wykorzystać chwilową trudną sytuację Rzeszy niemieckiej. Czechosłowacja korzysta z kryzysu gospodarczego, aby osłabić materialne podstawy ludności niemieckiej. Co się tyczy Tyrolu południowego, trwa tam nieustanne prześladowanie języka niemieckiego i kultury niemieckiej.

*Völkischer Beobachter* 21.I, poświęca artykuł pamięci 6 towarzyszy, którzy świeżo padli z ręki komunistów i dowodzi, że te ofiary właśnie znaczą drogę „wschodniej jutrzynki zwycięstwa”. Socjaliści narodowi jednak nie dadzą się wytrącić z drogi legalności, po której kroczą, gdyż właśnie na tej drodze najprędzej osiągną dojsię do władzy. Dziennik oblicza teraz szeregi frontowe socjalistów na 300.000 bojowników, z czego tylko w grudniu przybyło 120.000.

*Völkischer Beobachter* 21.I, dowodzi słuszności posunięcia Hitlera, który odmówił podtrzymywania rządu Brüninga. Dziennik wytyka Brüningowi jego lojalny stosunek do Francji i temu przypisuje zaporowiadające się niepowodzenie konferencji lozańskiej. Zagadnienie niemieckiej polityki zagranicznej dziennik widzi w tem, aby wreszcie uczynić nieszkodliwymi tych „zdrajców ojczyzny”, którzy razem z socjaldemokracją stanowią jeden front i podtrzymują Brüninga.

### SZWAJCARJA A NIEMCY.

*Neue Zürcher Ztg.* 19.I, pisze, że od chwili wypowiedzenia traktatu handlowego niemiecko - szwajcarskiego nastąpiła cisza w stosunkach między obu krajami, a z Berlina lansuje się pod adresem Szwajcarii opinje, iż ta ostatnia powinna okazać skłonność do ustępstw ze względu na ciężkie położenie gospodarcze i na wielkie zobowiązania zewnętrzne Niemiec. Dziennik podkreśla, że ten apel jest skierowany pod złym adresem. Szwajcaria czyniła rządowi niemieckiemu różne konkretne propozycje celem przystosowania traktatu handlowego do dzisiejszej sytuacji i w wielkim stopniu brała pod uwagę położenie Niemiec, ograniczając się tylko do zagadnień najkonieczniejszych. Gdyby więc Niemcy kierowały się tylko względami gospodarczymi, to niewątpliwie doszłoby już do porozumienia. Dziennik podaje zestawienie obrotów handlowych za ostatnie trzy lata między obu krajami, z których wynika, że w 1927 r. przywóz niemiecki do Szwajcarii wynosił 541,7 milj. franków szwajc., a wywóz do Niemiec 397,9 milj., natomiast w 1931 r. przywóz niemiecki podniósł się do 659,9 milj. fr. szw., a wywóz do Niemiec spadł na 198,4 milj. fr. szw., czyli saldo ujemne dla Szwajcarii podniosło się z 143,8 milj. w 1927 r. na 461,5 milj. fr. szw. w 1931 r. Jeżeli teraz przemysł niemiecki przykro odczuwa zarządzenia rządu szwajcarskiego, do których zmuszony był uciec się, to winę za to ponosi rząd niemiecki, od którego zależało wzięcie udziału w proponowanych przez Szwajcarię rokowaniach. Chociaż więc Szwajcarii zależy na uregulowaniu stosunków z Niemcami, to jednak te ostatnie muszą zdobyć się na inicjatywę. Szwajcaria już wyczerpała wszystko w tej dziedzinie.

